

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Kazimierz Grażawski

KOŚCIÓŁ WOBEC IDEI KRUCJATOWYCH PODCZAS CHRYSYANIZACJI PRUSÓW

Słowa kluczowe: Kościół, krucjaty, chrystianizacja Prusów

Schlüsselwörter: Die Kirche, Kreuzzüge, Christianisierung von Preußen

Keywords: The church, crusades, Christianization of Prussia

Teologiczno-filozoficznym patronem krucjat był św. Augustyn z Hippony (354–430), jeden z Ojców Kościoła, który w dziele *O Państwie Bożym (De Civitate Dei)*¹ uznał, że ludzkość dzieli się na dwie kategorie. Pierwsza z nich tworzy państwo (owe *civitas Dei*) działające w imię Boga, druga państwo ziemskie (*civitas terrena*), do której zaliczani są niewierni i muzułmanie. Według Augustyna, dzieje ludzkości mają skończyć się z nadejściem Chrystusa, wtedy wiernych czeka wieczna szczęśliwość, zaś pogan zatracenie. Zatem niszczenie lub nawracanie innowierców było w oczach św. Augustyna w pełni usprawiedliwione, a wszelkie środki służące ich nawracaniu były uprawnione. Św. Augustyn zdefiniował również pojęcia „wojny sprawiedliwej” i „niesprawiedliwej”, bezpośrednio nawiązując tu do św. Ambrożego oraz grecko-rzymskich filozofów, jak choćby Cycerona (106–43 r. p.n.e.).

Skoro w niektórych sytuacjach Bóg miłujący człowieka dopuszczał przemoc, to karanie heretyków uznawać trzeba było za okazanie im miłosierdzia. Tu jednak św. Augustyn zastrzegł, iż duchowieństwo nie może stosować przemocy, bowiem należy to do legalnie działającej władzy świeckiej, a owa ostateczność stosowania siły zbrojnej stała się w wielu przypadkach regułą. Bardziej wyraziście za militarną inicjatywę chrześcijaństwa wypowiadał się papież Grzegorz I Wielki (pontyfikat w latach 590–604), który, chcąc opanować chaos wewnętrzny, posłużył się niczym świecki władca interwencją militarną, identyfikując interes

¹ Św. Augustyn, *O Państwie Bożym. Przeciw poganom ksiąg XXII*, przekł. i oprac. W. Kornatowski, Warszawa 1977. Por. też: S. Kwiatkowski, *Zakon niemiecki w Prusach a umysłowość średniowieczna. Scholastyczne rozumienie prawa natury a etyczna i religijna świadomość Krzyżaków do około 1420 roku*, Toruń 1998, ss. 14–16.

państwa na równi z interesem Kościoła. Wówczas to bezpośrednim celem stało się pokonanie heretyków, a pośrednim stworzenie bazy do zbrojnej misji religijnej. Program ten szybko zaakceptował cesarz Karol Wielki, gdyż miał papieskie wsparcie duchowe (modlitewne) podczas kampanii przeciw Longobardom czy Sasom. Czyn zbrojny stał się obowiązkiem zachodniego chrześcijaństwa, choć cały czas stwarzał on widomy dysonans między postawą miłości bliźniego a łamaniem zakazu zabijania niewiernych. Zabójstwo zawsze pozostaje grzechem i wymaga pokuty, a takową mogli odbyć ci, którzy wojnę przeżyli (gorzej z poległymi z balastem win). Tu z pomocą przyszli papieże Leon IV (847–855) oraz Jan VIII (872–882), którzy obietnice życia wiecznego zaoferowali wszystkim poległym w walkach z niewiernymi. Odpust stawał się niezwykle skutecznym środkiem oddziaływania na masy rycerskie pragnące nie tylko bogatych łupów, odbicia Grobu Pańskiego z rąk niewiernych, ale i zbawienia duszy. Później Kościół zaczął stopniowo przejmować kontrolę nad działaniami zbrojnymi, co dobrze odzwierciedlały idee *Pax Dei* oraz *Treuga Dei*. W myśl tego pierwszego było wzięcie pod kościelną ochronę ludzi najbardziej bezbronnych i ubogich dotkniętych przez wojnę (w tym kleru świeckiego i zakonników) i restrykcje wobec rabusiów oraz heretyków. Rozejm Boży wymagał zawieszania broni w określonych terminach (np. święta kościelne, rozstrzygnięcie sporów w sądach – a nie w wyniku zemsty i odwetu zbrojnego).

Jedynie walcząc w imię Boga i w obronie Kościoła rycerze mogli być pożyteczni dla ogółu społeczeństwa. Tę postawę reprezentował papież Grzegorz VII (1020–1085), który zmienił znaczenie terminu *militia Christi*, najpierw odnoszącego się do osób duchownych, a teraz rozszerzonego na świeckich walczących nawet przeciw chrześcijańskim wojownikom. Co istotne, uważał on, że rycerze odbywający pokutę nie powinni nosić broni, wyjątkowo tylko mogą to praktykować za zgodą swoich biskupów. Tej atmosferze służyły wezwania do zakończenia sporów i krwawych walk między braćmi chrześcijanami i zwrócenia się przeciw poganom (barbarzyńcom). Występuje tu motyw przemiany krzyżowca, który odtąd będzie służył duchowym wartościom, czyli interesom Kościoła, przytaczając słowa Balderyka z Dol: „Wy prześladowcy sierot, łupieżcy wdów, wy zabójcy, bluźniercy, grabiących innych prawa. Macie nadzieję na nagrodę łupieżczą za przelaną chrześcijańską krew [...] Zaprawdę jest to najgorszy kierunek, ponieważ całkowicie oddala od Boga. A jeżeli chcecie rady dla swojej duszy, musicie jak najszybciej odrzucić ten rodzaj rycerstwa lub iść śmiało naprzód jako rycerze Chrystusa, spiesząc się do obrony wschodniego kościoła”². Ilustruje to proponowaną przez Kościół alternatywę – zamiast wieść bezbożny żywot na-

² Balderici Archiepiscopo *Historia Hierosolymitana*, 1. PL., t. 166, 1068A.

leżało wybrać „rycerstwo duchowe”, a to z kolei wiązało się z ideą krucjaty – pielgrzymki. Taką też wymowę miał apel papieża Urbana II, kiedy to ogłosił w 1095 r. w Clermont odezwę do odbycia pierwszej wyprawy krzyżowej.

Wielkim propagatorem doktryny augustiańskiej był św. Bernard z Clairvaux (1090–1153), który zmodyfikował ją na potrzeby wypraw krzyżowych. W tym celu napisał słynną „Pochwałę nowego rycerza” (*De laude novae militiae*)³, tworząc także regułę dla zakonu templariuszy. Naszkicował on mocno wyidealizowany obraz zakonników walczących na dwóch płaszczyznach – duchowej i cielesnej. Ich walka i zabijanie pogan było w pełni usprawiedliwione.

Prowadzona z wielkim rozmachem akcja propagandowa pod hasłem św. Bernarda: „Obleczcie bracia znak krzyża, a będziecie mieli pewność, że zyskacie odpuszczenie wszystkich grzechów” identyfikowała krucjatę z walką zmierzającą nie do nawrócenia, lecz do zniszczenia wroga⁴. Atmosferę pogardy, a przynajmniej niechęci do pogan, zwanych według tradycji rzymskiej barbarzyńcami, znajdujemy w polskich kronikach Galla Anonima, Wincentego Kadłubka oraz Jana Długosza. W niniejszym opracowaniu chciałbym się jednak odnieść do poglądów kronikarzy z XI i XII w., jakie dotyczą misji wśród Prusów (Jana Kanapariusza, Thietmara z Merseburga, Brunona z Kwerfurtu, a także wspomnianego wyżej Galla Anonima).

We wczesnośredniowiecznej Europie spotykamy dwa rodzaje prowadzonej misji chrystianizacyjnej i ewangelizacji: indywidualną (w krajach śródziemnomorskich) oraz grupową (wśród plemion germańskich, słowiańskich, ugrofińskich i bałtyckich). Zbiorowy chrzest był wówczas rozumiany jako akt publiczno-prawny. Miał on przede wszystkim znaczenie symboliczne i nie prowadził, przynajmniej początkowo, do przemian wewnętrznych w duchowości neofitów. Tym bardziej że o przyjmowaniu chrztu decydowali książęta i wodzowie plemienni. Ówczesni misjonarze byli najczęściej dobrze przygotowani do prowadzenia misji i zawsze zwracali się przede wszystkim do elit, z którymi byli zwykle równi pod względem społecznym⁵. W Europie, co najmniej od IX w., występowały dwie tendencje w nawracaniu niewiernych i pogan, które były akceptowane przez Kościół. Pierwsza akcentowała potrzebę głoszenia ewangelii wszystkim ludziom; druga zakładała, że na mocy boskich wyroków ci, którzy przeszkadzają w ustanowieniu ładu Chrystusowego na ziemi skazani są na potępienie i należy ich zwalczać i ujarzmić. Ta ostatnia idea była podłożem powstania ideologii krucjatowej, według której poganom pozostawała nieodwołalna alter-

³ Por. E. Potkowski, *Zakony rycerskie*, Warszawa 2005, s. 62.

⁴ G. Minolis, *Kościół a wojna. Od czasów Biblii do ery atomowej*, Warszawa 1998, ss. 143–144.

⁵ A. Radziwiński, *Chryścianizacja i ewangelizacja Prusów*, Toruń 2008, ss. 4–5.

natywa: chrzest albo śmierć. Dlatego też walka z niewiernymi usprawiedliwiała, jak już wspomniano, zabijanie, przemoc i grabież.

W tym miejscu przypomnijmy okoliczności męczeńskiej śmierci w 997 r. św. Wojciecha, który to fakt stał się impulsem i pretekstem do wzmożonej ewangelizacji plemion pruskich. Jan Kanapariusz był zakonikiem, a później opatem w klasztorze na Awentynie. Należał do najbliższych przyjaciół biskupa praskiego Wojciecha Sławnikowica i najprawdopodobniej jest autorem „Żywota I o misji św. Wojciech do Prus”. Ów kronikarz tak pisał o śmierci Wojciecha: „Zbiegli się zewsząd z bronią okrutni barbarzyńcy, z nienasyconą jeszcze wściekłością oderwali od ciała szlachetną głowę i odcięli bezkrwiste członki. Ciało pozostawili na miejscu, głowę nabili na pal i wychwalając swą zbrodnię, wrócili wszyscy z wesołą wrzawą do swoich siedzib. Umęczony był zaś Wojciech, święty i pełen chwały męczennik Chrystusa 23 kwietnia, za rządów wszechwładnego Ottona Trzeciego, pobożnego i najślawniejszego cesarza i to w piątek stało się tak oczywiście dlatego aby w tym samym dniu, w którym nasz Jezus Chrystus cierpiał za człowieka, także ten człowiek cierpiał dla swojego Boga. Jego jest miłosierdzie po wiek wieków, cześć, chwała i panowanie na wieki wieków. Amen”⁶.

Nie jest pewnym, czy był to motyw zemsty osobistej przywódcy za brata poległego w walce z Polakami (jak chce w II Żywocie Brunon z Kwerfurtu)⁷, skoro Wojciech wypełniał polecenie pruskiego wiecu o odejściu z ich terenu. Jest też inny domysł, że być może Wojciech z towarzyszami naruszyli tabu świętego gaju pogańskiego i za to musiał zginąć. Jednakże samo sformułowanie o zadaniu pierwszego ciosu oszczepem w serce przez niejakiego *Sicco* będącego „ofiarnikiem bożków” i przywódcą „bandy” może sugerować, iż było to zabójstwo rytualne, za czym może przemawiać i to, że nie zabito towarzyszy Wojciecha⁸.

Zatem motyw męczeńskiej śmierci stać się mógł dostatecznym powodem do podejmowania ze zdwojoną siłą dalszych akcji chrystianizacyjnych, jakie miały wymiar eschatologiczny i praktyczny jednocześnie. Nic bardziej nie przekonywało do czynu zbrojnego niż misja pokutnicza zapewniająca wieczne zbawienie.

Brunon z Kwerfurtu w „*Żywocie Pięciu Braci Męczenników*” pisze o dwóch mnichach eremitach, którzy zostali wysłani w 1001 r. przez Ottona III do Bolesława Chrobrego w celu założenia tam eremu, mającego stanowić bazę misji wśród pogan. W ślad za nimi miał wyruszyć na misję sam Brunon, jako jej kie-

⁶ Jan Kanapariusz, „*Świętego Wojciecha żywot pierwszy*”, tekst łaciński Jadwiga Karwasińska, przeł. Kazimierz Abgarowicz, komentarze J. Karwasińska, Biblioteka Gdańska 2009.

⁷ *Św. Wojciecha biskupa i męczennika Żywot drugi napisany przez Brunona z Kwerfurtu*, wyd., wstęp i kom. J. Karwasińska, Warszawa 1969.

⁸ G. Białuński, *O świętym Wojciechu raz jeszcze*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2002, nr 2, ss. 272–273.

rownik. Jednak bracia Benedykt i Jan zostali osadzeni przez Chrobrego w eremie w Międzyrzeczu, gdzie wraz z trzema innymi braćmi zostali zabici przez rabiśców (11 listopada 1003 r.), co było podstawą ich kanonizacji. Brunon dopiero jesienią 1002 r. uzyskał licencję papieską w Rzymie, po czym ze względu na walki w Niemczech i Czechach udał się najpierw na Węgry, gdzie panował wrogi Chrobremu Stefan. Dopiero po śmierci Pięciu Braci zdecydował się udać do Polski, ale wojna polsko-niemiecka uniemożliwiła mu to i zatrzymał się w Niemczech, gdzie napisał „Żywot drugi św. Wojciecha”. Po zawarciu pokoju między Henrykiem II i Chrobrym udał się w 1005 r. do Polski, a prawdopodobnie w rok później napisał „Żywot Pięciu Braci Pustelników”. W liście (1008 r) do Henryka II Brunon tak pisze: „Ja zaś zwracam się teraz do Prusów, dokąd przyjdzie przede mną Ten, który mnie poprzedzał, który to wszystko uczynił i teraz uczyni, łaskawy Bóg i mój Pan, najdroższy Piotr. Słyszałem także o Czarnych Węgrach, do których przybyło poselstwo św. Piotra – a nie idzie ono na próżno, że wszyscy oni nawrócili się i stali się chrześcijanami, jakkolwiek nasi – niech im Bóg to wybaczy – ciężko zgrzeszyli oslepiając niektórych. Tamto wszystko przynosi chwałę jedynie Bogu i najlepszemu Piotrowi [...]. Czyż nie lepiej jest walczyć z poganami dla chrześcijaństwa niż gwałt zadawać chrześcijanom? [tu aluzja do walk Henryka II z Chrobrym] Bez wątpienia człowiek układa, Bóg włada”⁹.

Słowa te, nawiązujące do Ewangelii według św. Łukasza (XIX, 23) i błędnie interpretujące jej fragment, w którym są zawarte, stały się głównym uzasadnieniem nawracania pogan przy użyciu siły. Poświęcony temu zagadnieniu fragment listu św. Brunona należy do najbardziej wyrazistych w okresie przed krucjatami tekstów o nawracaniu drogą przymusu. Tego typu idea była zresztą już wcześniej realizowana w Niemczech, a teraz została dokładniej wyrażona przez Brunona w interesie Chrobrego.

Z kolei Thietmar z Merseburga wspomina o misji św. Brunona z Kwerfurtu tak: „W dwunastym roku swego zbożnego pustelniczego żywota podążył do Prus i Bożym nasieniem starał się użyźnić tamtejsze jałowe pola, wobec wciąż wyrastających cierni nie przyszło mu łatwo uprawiać ten ugór. Kiedy 14 lutego głosił słowo Boże na granicy tego kraju i Rusi, sprzeciwili się temu tubylcy. A gdy on dalej nauczał Ewangelii, schwyтали go za to, że tak kochał Chrystusa, który jest głową Kościoła, odcięli głowy zarówno jemu, jako jagnię łagodnemu, jak jego osiemnastu towarzyszom. Ciała tylu męczenników leżały niepochowane, Aż dopiero Bolesław, dowiedziawszy się o tym, wykupił je i w ten sposób

⁹ List Brunona z Kwerfurtu do Henryka II, przekład Kazimierz Abgarowicz, przypisy J. Karwasińska, w: *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*, Warszawa 1966, ss. 247–254.

przysporzył swemu domowi błogosławieństwo na przyszłość. Stało się to za czasów najjaśniejszego króla Henryka, którego Bóg wszechmogący wyróżnił i – mam nadzieję – zbawił przez triumf tak wielkiego pasterza. Ojciec owego pasterza zachorował w jakiś czas potem i przywdziawszy strój zakonny, jak mi sam opowiadał, na polecenie swego syna, umarł w pokoju 19 października¹⁰.

Problem pogańskich sąsiadów Polski w kronice Galla Anonima pojawia się parokrotnie. Autor już w przedmowie pisze: „A więc zaczynając od północy jest Polska północną częścią Słowiańszczyzny, ma zaś sąsiadów od wschodu Ruś, od południa Węgry, od południowego zachodu Morawy i Czechy od zachodu Danię i Saksonię. Od strony zaś Morza Północnego czyli Amfitrionalnego, ma trzy sąsiadujące ze sobą bardzo dzikie ludy barbarzyńskich pogan, mianowicie Selencję [może ziemie Luciów?], Pomorze i Prusy, przeciw którym to krajom książę polski usilnie walczy, by je na wiarę [chrześcijańską] nawrócić. Jednakże ani mieczem nauczania nie dało się serc ich oderwać od pogaństwa, ani mieczem zniszczenia nie można było tego pokolenia zmij zupełnie wytepić. Częstość wprawdzie naczelnicy ich pobici przez księcia polskiego szukali ocalenia w chrzcie, lecz znów zebrawszy siły wyrzekali się wiary chrześcijańskiej i na nowo wszczynali wojnę przeciw chrześcijanom. Są też poza nimi, a w obrębie wybrzeży Amfitriona, barbarzyńskie ludy pogan i wyspy niezamieszkałe, gdzie leży wieczny śnieg i lód¹¹.

Gall wysławiał Chrobrego: „Czyż zresztą dokładnie trzeba wymieniać jego zwycięstwa i tyumfy nad ludami niewiernymi, skoro wiadomo, że je jednak swoimi stopami podeptał! On to bowiem Selencję Pomorze i Prusy do tego stopnia albo stał, gdy się przy pogaństwie upierały, albo też nawrócone umacniał w wierze, że wiele tam kościołów i biskupów ustanowił za zgodą papieża, a raczej papież [ustanowił] za jego pośrednictwem¹².

O spustoszeniu Prus przez Polaków tak pisze Gall: „Wkraczając do Prus, z lodu na jeziorach i bagnach korzystał jakby z mostu, bo nie ma do owego kraju innego dostępu, jak tylko przez jeziora i bagna [...] nie oblegał ni grodów ni miast, bo ich tam nie ma, gdyż kraj ten jest broniony przyrodzonymi warunkami i naturalnym położeniem na wyspach, wśród jezior i bagien, a ziemia podzielona na żreby dziedziczne między wieśniaków mieszkańców. A zatem wojowniczy Bolesław rozpuściwszy zagony wszereż i wzdłuż po owym barbarzyńskim kraju, zgromadził niezmierne łupy biorąc do niewoli mężów i kobiety, chłop-

¹⁰ *Kronika Thietmara*, tłum. (z tekstu łacińskiego) wstęp i przypisy Marian Zygmunta Jedlicki, Kraków 2005, ks. VI, ss. 168–169.

¹¹ Gall Anonim, *Kronika polska*, tłum. Roman Grodecki, wstęp i oprac. M. Plezia, Wrocław 2003, ks. I, s. 9.

¹² *Ibidem*, s. 18.

ców i dziewczęta, niewolników i niewolnice niezliczone, pałac budynki, wiele wsi, z tym wszystkim wrócił do Polski bez bitwy, choć bitwy ponad wszystko pragnął¹³.

Istnieją wszakże drobniejsze wzmianki źródłowe dotyczące stosunku Polski do krucjat. Jedną z nich pozostaje ustęp z redakcji mowy Urbana II w Clermont, w którym jest mowa o Polsce. Wzywając tam różne ludy do udziału w wyprawie papież nawoływał ludy Germanów, Sasów, Polaków, Morawian, Węgrów do walki z Saracenami i nawracania ich na wiarę Chrystusa. Papiestwo przyjmowało za św. Augustynem koncepcję wojen sprawiedliwych i wojen świętych. Łamanie zasad wiary chrześcijańskiej nie dotyczyło rycerzy, zatem Bernard z Clairvaux dopuszczał stosowanie wszelkich metod wobec przeciwników chrześcijan. Chrześcijanin walczący z poganami to *defensor Christianorum*, zaś przyczyną tej sprawiedliwej wojny było *peccatum paganitas*. Odzwierciedleniem tej postawy jest wspomniany list Brunona z Kwerfurtu do Henryka II, w którym widzi on Chrobrego jako kontynuatora władców chrześcijańskich, którzy w imię krzyża walczyli z ludami pogańskimi.

Ogłoszenie przez papieża Eugeniusza krucjaty przeciw Słowianom w ramach II Krucjaty oznaczało użycie przemocy przeciw poganom w Europie Północnej, a kampanie te stawiano na równi z wyprawami do Ziemi Świętej¹⁴. Prowadzenie wojny pokutnej, jaką była krucjata, w regionie nadbałtyckim stało w jawnej sprzeczności z prawem kanonicznym. W drugiej połowie XII w. wszelkiego typu wielkie wojny stały się inspiracją Kościoła i jego hierarchów – arcybiskupów i biskupów, a nie książąt czy też kurii¹⁵. Ponadto jedynie osobiście biorący udział w wyprawach do Ziemi Świętej mogli liczyć na odpuszczenie grzechów, podczas gdy w przypadku wspierających w 1215 r. finansowo ekspedycje bałtyckie było to ograniczone do mniejszej grupy. Papież nie przyznawał im uczestnikom przywilejów doczesnych, jakie otrzymywali krzyżowcy wyruszający na Wschód.

O ile poświadczony źródłowo udział Polaków w wyprawach do Ziemi Świętej wypada uznać za marginalny, o tyle wkład krzyżowców polskich w krucjaty północne jawi się jako znaczący. Rycerstwo polskie zaznaczyło swą obecność już podczas pierwszej wyprawy krzyżowego w 1147 r., walcząc na Zaodrze i w Prusach. Mistrz Wincenty Kadłubek, wspominając biskupów płockich Szymona (1108–1129) i Aleksandra (1129–1156), zanotował, że na Mazowsze ciągle napadali to Prusowie, to Pomorzanie. Kronikarz ów w szczególności wychwa-

¹³ Gall Anonim. *Kronika polska*, ks. II, s. 109.

¹⁴ I. Fonnesberg-Schmidt, *Papieże i krucjaty bałtyckie*, Warszawa 2009, ss. 72–73.

¹⁵ Ibidem, s. 74.

łał Aleksandra z Malonne¹⁶. Wzmoczone wysiłki chrystianizacji Prusów prowadził wraz z biskupstwami w Płocku¹⁷ i we Włocławku Bolesław Kędzierzawy (1122–1173) po zakończeniu konfliktów z Władysławem Wygnańcem. Przyпуска się nawet, że w pierwszym okresie akcją misyjną mógł kierować także wspomniany już biskup płocki Aleksander. Nie bez znaczenia był tu fakt istnienia opactwa Świętego Wojciecha w Płocku i prawdopodobnie jego filia – klasztor przy dawnej kolegiacie Dobiechny, których cele miały ewidentnie charakter misyjny, a owi mnisi mieli być pochodzenia leodyjskiego, czego zdaje się dowodzić Brygida Kürbisówna¹⁸. Uznaje się także, że właśnie po śmierci biskupa Aleksandra osłabła akcja misyjna, tym bardziej że Polska musiała w 1157 r. odpieścić najazd niemiecki. Drugą ważną postacią zaangażowaną w misję chrystianizacyjną był biskup płocki Werner (1156–1170), wcześniej biskup włocławski¹⁹.

3 marca 1217 r. papież Honoriusz III (1150–1227), zapewne z inicjatywy ówczesnego legata papieskiego na Prusy, arcybiskupa gnieźnieńskiego Henryka Kietlicza oraz biskupa Chrystiana, zezwolił rycerstwu Mazowsza i Małopolski na zorganizowanie wyprawy do Prus w zamian za udział w krucjacie palestyńskiej²⁰. Mniej znacząca wyprawa przeciw Prusom miała się odbyć w jeszcze 1220 r., o czym wspomina bulla papieża Honoriusza III z 17 stycznia 1221 r., choć nie wiemy o rezultatach tego przedsięwzięcia²¹.

Na początku 1222 r. doszło do bardzo groźnego najazdu Prusów na Mazowsze, najeźdźcy spustoszyli nawet gród w Płocku, po czym latem tegoż roku miała miejsce odwetowa wyprawa z udziałem Konrada Mazowieckiego oraz Henryka Brodatego i Leszka Białego. Ten ostatni już rok wcześniej zwrócił się do papieża Honoriusza III z prośbą o ogłoszenie krucjaty do Prus w zamian za

¹⁶ *Mistrz Wincenty* (tzw. *Kadłubek*), *Kronika polska*, przeł. i oprac. B. Kürbis, wyd. II przejrzone, Wrocław 1996, ks. III, 8. Szerzej o biskupie Aleksandrze i jego roli w walce z Prusami oraz przy Bolesławie Kędzierzawym pisał C. Deptuła, *Krąg kościelny płocki w połowie XII wieku*, *Roczniki Humanistyczne*, 1960, t. 8 z. 2, ss. 5–118. Zob. też J. Powierski, B. Śliwiński, K. Bruski, *Studia z dziejów Pomorza XII wieku*, Słupsk 1993, s. 70 i n., gdzie pojawia się hipoteza o nawiązaniu do ideologii krucjatowej przez biskupa w stosunku do Prusów w związku z czym katedra płocka miała być wyposażona w broń i liczną załogę, co autorzy wiążą też z walką z Prusami lub Władysławem II, który wchodził w sojusze z owymi poganami przeciw Kędzierzawemu. Por. G. Białuński, *Wyprawa Bolesława Kędzierzawego na Prusy w 1166 roku*, *Zapiski Historyczne*, 1995, t. 60, z. 2–3, s. 7 i n.

¹⁷ C. Deptuła, op. cit. s. 111. Por. też J. Powierski, B. Śliwiński, K. Bruski, op. cit., s. 71.

¹⁸ B. Kürbisówna, *Najstarsze dokumenty w Mogilnie (XI–XII w.)*, *Studia Źródłoznawcze*, 1968, t. XIII, s. 59.

¹⁹ T. Żebrowski, *Kościół (X–XIII w.)*, w: *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1994, s. 139.

²⁰ *Preussisches Urkundenbuch. Politische Abteilung*, Bd. I/1, Königsberg–Marburg 1882. Pierwsza polska krucjata do Prus odbyła się w 1218 r., a jej zadaniem było m.in. odbudowanie stróży mazowiecko-pruskiej, jaką skutecznie zorganizował wojewoda mazowiecki Krystyn (zamordowany przez Konrada Mazowieckiego) i wzmocnienie pozycji biskupa Chrystiana. Śląskimi posiłkami dowodził biskup wrocławski Wawrzyniec, najstarszy siostrzeniec Henryka Brodatego. Por. T. Silnicki, *Wawrzyniec (1207–1232)*, w: idem, *Dzieje i ustrój kościoła katolickiego na Śląsku do końca XIV wieku*, Warszawa 1953, ss. 142–155.

²¹ *Preussisches Urkundenbuch*, Bd. I/1, nr 38, (bulla skierowana do „universis cruce signatorum auxilium dividatur”).

udział w krucjacie palestyńskiej, proponując, zamiast akcji zbrojnej, nawracanie Prusów przez założenie targu, a nawet warownego miasta, w centrum Prus i prowadzenie działalności misyjnej przy tym ośrodku handlowym²².

Po otwarciu (*communitatio voti* Honoriusza III) stałego frontu krucjato-wego w Prusach, książęta piastowscy, w porozumieniu z biskupem misyjnym Christianem, podjęli próbę użycia formuły wyprawy krzyżowej do trwałego od-sunięcia niebezpieczeństwa najazdów pruskich, które jednakowoż miały charakter wypraw odwetowych. Bez względu na rzeczywiste intencje, stali się w ten spo-sób właściwymi prekursorami podboju Prus pod sztandarem krzyża. W tym kontekście męczeństwo św. Wojciecha czy Pięciu Braci Pustelników, jak i samego Brunona, jawi się jako symbol i pretekst do wypraw o charakterze pielgrzym-ki pokutnej o walorze odkupieńczym.

Przypisanie przez Galla poganom (w tym Prusom) cech dzikości (*barbari*), krnąbrności (*discoli*), wiarołomstwa, krzywoprzysięstwa i pychy (*superbia et idio-latria*) i przyrównywanie ich do żmij czy jaszczurek (*vipperialis progenies*) lub dra-pieżnych zwierząt (*bruta animalis*) dostatecznie charakteryzuje jego stosunek do pogan i pogaństwa. W poglądach tych znajdujemy odzwierciedlenie augustiań-skiego pojęcia sprawiedliwości – *iusticia*, kiedy podkreśla, że Prusowie żyją *sine lege*. Obok walki o *iusticia* godziwą przyczyną wojny sprawiedliwej jest *gentilium patriam liberare*, innym *iniuriam vindicare* czy też *perfidia* pogan. Opisy pogań-skich Prusów znajdujemy też w kronice Piotra Dusburga²³. Walka w imię słusz-nej sprawy, naprawienia złego, niesienie sprawiedliwości staje się najpiękniej-szym czynem w imię zasad wiary chrześcijańskiej. Apologia zbrojnego tępienia pogan, jaką dał w swym dziele Gall Anonim, jest odbiciem poglądów chře-ścijaństwa XI–XII w. w stosunku do pogan. Wojny toczone przez Polskę z po-ganami noszą tu cechy wojen sprawiedliwych, a nawet świętych, tak jak wojny z Saracenami w Azji. Świadczy to o tym, że ideologia tego rodzaju nie była obca i w Polsce. Gall widział zatem wspólnotę celów Polski z celami, które stawiało sobie chrześcijaństwo zachodnioeuropejskie w dobie wypraw krzyżowych. Stąd wydaje się pośrednio uzasadniony fakt, że Polska stanęła poza zasadniczym nur-tem ruchu krucjatowego (poza epizodycznymi wyprawami książąt Władysława II Wygnańca, Henryka Sandomierskiego czy Jaksy z Miechowa), wszak od lat wal-czyła z niemniej groźnymi poganami, których miała za swych sąsiadów²⁴. Na

²² *Preussisches Urkundenbuch*, Bd. I/1, nr 39. Por. też B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1997, s. 206.

²³ *Peter de Dusburgk, Chronica Terre Prusiae*, ed. J. Wenta et S. Wyszomirski, w: *Monumenta Poloniae Historica*, Nova Series, t. 13, Cracovia 2007. Por. też pracę M. Brauer, *Die Entdeckung des „Heidentums“ in Preussen, Die Preussen in den Reformdiskursen des spätmittelalters und der Reformation*, Berlin 2011.

²⁴ M. Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy. Polska wobec ruchu krucjatowego w XII–XIII wieku*, Warszawa 2004, ss. 98–113.

pewno idee krucjatowe nie znajdowały zbyt dużego oddźwięku w ówczesnym społeczeństwie polskim, niemniej występowanie tego rodzaju ideologii wśród elit rządzących Polski było faktem. Wynalezienie sobie własnych „Saracenów” wśród sąsiadów, pogan, nie powinno nas dziwić. Był to ogólnoeuropejski trend epoki państw feudalnych w istotny sposób inspirowany i wspierany przez papieństwo, które zachęcało do marszu na Wschód kusząc mirażem wspaniałych korzyści nie tylko duchowych, ale i ziemskich.

Niewątpliwie krucjatowy charakter miały wyprawy Kazimierza Sprawiedliwego na Jaćwież, po walkach na pograniczu pruskim po 1192 r. Spustoszył on ziemię Połększan i zmusił ich do płacenia trybutu²⁵. W wyprawie tej uczestniczył biskup płocki Wit²⁶.

Odmienny model chrystianizacji Prusów realizował biskup pruski (cysters) Chrystian, który największe sukcesy w swej misji osiągnął na ziemiach Pomezanów i na sąsiedniej ziemi lubawskiej, gdzie wcześniej dochodziło do prób misyjnych czynionych przez potomków Bolesława Krzywoustego²⁷. W 1216 r. udało się owemu biskupowi ochrzcić dwóch nobilów pruskich Surwabuno i Warpodę²⁸, zaś Teodoryk, pomocnik i doradca biskupa Alberta, pozyskał *quasi rex et seni Livonum* – Kaupo²⁹.

Chrześcijaństwo nie było obce ludom nadbałtyckim, od lat utrzymywały oni kontakty z kupcami niemieckimi czy skandynawskimi. Wobec znikomych rezultatów nawracania pogan mieczem przez ekspedycje polskie czy skandynawskie, powierzono obronę i rozwój misji chrystianizacyjnej zakonowi, a te przyjęły taktykę rozbijania jedności (wspólnoty) plemion – w Prusach przeciągając na swoją stronę nobilów, a w Inflantach skłócając ze sobą całe plemiona³⁰. W tym kontekście warto zaznaczyć, iż krucjaty północne nie były w centrum zainteresowania papieżstwa, dopiero za pontyfikatu Innocentego IV widać wyraźne zajęcie się misjami nadbałtyckimi na równi niemal z jerozolimskimi³¹. Odbywająca się wówczas VII krucjata zakończyła się kolejnym niepowodzeniem³². Natomiast w strefie nadbałtyckiej, po stłumieniu powstań pogańskich, w celu uwolnienia się spod władzy zakonów zawierano układy, które niebawem łamano. W ślad za tym szła apostazja jako reakcja na łamanie praw i rabunki jakich dopuszczali się zakonnicy wobec nowo ochrzczonych i traktowania ich

²⁵ G. Białuński, *Studia z dziejów plemion pruskich i jaćwieskich*, Olsztyn 1999, s. 68.

²⁶ A. Gieysztor, *Trzy stulecia najdawniejszego Mazowsza (połowa X – połowa XIII wieku)*, w: *Dzieje Mazowsza do 1526*, s. 121.

²⁷ Por. Ł. Okulicz-Kozaryn, *Dzieje Prusów*, Wrocław 1997, s. 260.

²⁸ *Preussisches Urkundenbuch*, Bd. I/1, nr 9, nr 10. s. 7.

²⁹ *Die Livländische Reimchronik von Dittliev von Ahnpeke*, hrsg. von E Meyer, Reval 1848, w. 269–272, ss. 9–10.

³⁰ H. Łowmiański, *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983, ss. 137–138.

³¹ *Preussisches Urkundenbuch*, Bd. I/1, nr 169, s. 125.

³² Por. C. R. Dillon, *Templar Knight and the Crusades*, New York 2005, ss. 74–77.

jako niewolników. Świadczą o tym skargi pisane do papieży. O łamaniu praw neofitów mówią źródła, jak choćby dokument wystawiony przez Fryderyka II, który wziął pod opiekę mieszkańców ludów bałtyjskich, w tym Prusów, potwierdzając przy tym wszystkie prawa, z których korzystali przed przyjęciem nowej wiary oraz nadał im i ich ziemiom całkowitą wolność³³.

Kazimierz Grążawski, *Die Kirche angesichts der Kreuzfahrtideen während der Christianisierung von Preußen*

Zusammenfassung

Der philosophisch-theologische Schutzheilige der Kreuzzüge war der heilige Augustinus von Hippo (345–430), einer der Kirchenväter, der in seinem Werk „Gottesstaat“ (*De Civitate Dei*) behauptete, dass die Menschheit in zwei Kategorien eingeteilt werden kann. Zur ersten sollten die Schöpfer der so genannten *Civitas Dei* gehören, die im Namen Gottes handeln, zur zweiten – diejenigen, die *Civitas Terrena* bildeten, also Ungläubige und Moslems. Laut Ansichten des Hlg. Augustinus sollte die Ankunft Christis im Augenblick des Endes der Geschichte der Menschheit stattfinden – in dieser Zeit würden die Gläubigen mit ewigem Heil und Glückseligkeit belohnt, die Ungläubigen – zur ewigen Verdammnis verurteilt. Die Ritter, die im Gottes Namen kämpfen und die Kirche verteidigen, würden auch für die Gesellschaft nützlich sein. Diese Haltung wurde auch von dem Papst Gregor VII. (1020–1085) vertreten.

Ein großer Verbreiter der augustininischen Doktrin war der heilige Bernhard von Clairvaux (1090–1153), der sie an die Bedürfnisse der Kreuzzüge anpasste. In seinem bekannten Werk „Lob der neuen Ritterschaft“ (*De laude novae militiae*) hat er die Templerordensregel bestimmt. Seiner Ansicht nach kann ein Märtyrertod mit seinem eschatologischen und praktischen Ausmaß ein wichtiges Argument werden, um die Christianisierungsmaßnahmen vorzunehmen. Im Kontext der Kreuzzüge in Preußenland wurde der Märtyrertod des heiligen Adalbert, der Tod von fünf Märtyrerbrüdern sowie der des heiligen Bruno von Querfurt als Anlass für Kreuzzüge betrachtet, es waren also Buße-Wallfahrten. Die Ritterschaft war fest davon überzeugt, dass der Militäreinsatz durch die Perspektive des Sündenablasses und des ewigen Heils gerechtfertigt wird.

Vermutlich wurden die ersten Kreuzzüge in Preußen in der Anfangsphase von dem Bischof von Plock, Alexander von Malonne (1129–1156) organisiert. Am 3. März 1217 rief der Papst Honorius III. (1150–1227) die Ritter aus Masovien und Klempolen auf, die Expedition ins Preußenland anstatt der Teilnahme an der Kreuzfahrt nach Palästina zu organisieren. Vermutlich wurde er dafür vom damaligen Legaten in Preußen, dem Erzbischof von Gnesen, Heinrich Kietlicz, und dem Bischof von Preußen, Christian (1180–1245), aufgefordert. In Anbetracht dessen, dass die Bekehrung der Heiden während der polnischen und skandinavischen Heerzüge mithilfe des Schwertes eher erfolglos war, wurde mit der Zeit die Verteidigung und Befestigung dessen gesichert, was in Preußen errungen wurde. Außerdem wurde die Strategie der Zersplitterung der Stammeseinheit der Prußen angenommen, vor allem durch die Gewinnung der lokalen Nobiles, oder – wie in Livland – die Stiftung der Zwietracht zwischen den Stämmen.

Übersetzt von Alina Kuzborska

Kazimierz Grążawski, *The attitude of the Church to the notion of crusades in the times of Christianization of the Old Prussians*

Summary

A theological-philosophical patron of crusades was St. Augustine of Hippo (354–430), one of the Fathers of Church, who in his *The City of God (De Civitate Dei)* assumed that the human mankind could be divided into two categories – the one constituting the *civitas Dei*, acting in the name of God, and *civitas terrena*, including disbelievers and Muslims. According to St. Augustine, the coming of Christ would put an end to the

³³ *Preussisches Urkundenbuch* 1/1, nr 52, ss. 38–39.

history of humanity – at that time believers would be rewarded with eternal happiness whereas disbelievers would be damned. Only when fighting in the name of God, in the defence of the Church, the knights could be useful for the society. This attitude was represented by Pope Gregory VII (1020-1085).

A great propagator of the Augustinian doctrine was St. Bernard of Clairvaux (1090–1153) who reformed it for the sake of crusades. In his famous *In Praise of the New Knighthood (De laude novae militiae)* he established the rule of the order of the Knights Templar. A motif of the martyr's death could become a sufficient reason to undertake further actions of Christianisation, having the at the same time eschatological and practical dimension. In the context of an overall crusade movement, the martyrdom of St. Adalbert or Five Martyr Brothers as well as St. Bruno, seems to serve as a symbol and pretext for crusades being rather penitence pilgrimages of reconciliation with redemptory valor. There was nothing more convincing to undertake a military action than a penitential mission ensuring eternal salvation. It is presumed that even in the first period the missionary action might have been conducted by the Płock bishop Alexander of Malonne (1129-1156).

On 3 March 1217 Pope Honorius III (1150–1227), presumably on the initiative of the then papal legate in Prussia, the Gniezno archbishop Henryk Kietlicz and bishop Chrystian (1180-1245), allowed the knights of Mazovia and Lesser Poland to organize an expedition to Prussia in return for participation in the Palestinian crusade. As the results of converting pagans by means of sword by Polish or Scandinavian expeditions were rather scarce, the orders were entrusted with a defence and development of the mission of Christianisation. They adopted a strategy to shatter the community of tribes – in Prussia by means of attracting the nobility, in Livonia by fermenting discord among tribes.

Translated by *Kazimierz Grążawski*



INSTYTUT PÓŁNOCNY
MŁCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

dr hab. Kazimierz Grążawski, prof. UWM
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
grazawki@poczta.fm

Bibliografia

Źródła drukowane

Kadłubek

1996. *Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), Kronika polska, przeł. i oprac. B. Kürbis, wyd. 2 przejrzone*, Wrocław.

Dusburg

2007. *Petrus de Dusburgk, Chronica Terre Prussiae*, red. J. Wenta, S. Wyszomirski, w: *Monumenta Poloniae Historica, Nova Series*, t. 13, Cracovia.

Preussisches Urkundenbuch

1882. *Preussisches Urkundenbuch. Politische Abteilung*, hrsg. von R. Philippi, C.B. Woelky, Bd. I/1, Königsberg.

Reimchronik

1848. *Die Livändische Reimchronik von Dittliev von Alnpeke*, hrsg. von E Meyer, Reval.

Św. Augustyn

1977. *O Państwie Bożym. Przeciw poganom ksiąg XXII*, przeł. i oprac. W. Kornatowski, Warszawa.

Opracowania

Białyński G.

1995. *Wyprawa Bolesława Kędzierzawego na Prusy w 1166 roku*, *Zapiski Historyczne*, t. 60, z. 2–3, ss. 7–19.

1999. *Studia z dziejów plemion pruskich i jaćwieskich*, Olsztyn.
2002. *O świętym Wojciechu raz jeszcze*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 2, ss. 261–286.
- Brauer M.
2011. *Die Entdeckung des „Heidentums“ in Preussen, Die Preussen in den Reformdiskursen des spätmittelalters und der Reformation*, Berlin.
- Deptuła C.
1960. *Krąg kościelny płocki w połowie XII wieku*, Roczniki Humanistyczne, t. 8 z. 2, ss. 5–118.
- Dillon C. R.
2005. *Templar Knight and the Crusades*, New York.
- Fonnesberg-Schmidt I.
2009. *Papieże i krucjaty bałtyckie*, Warszawa.
- Gieysztor A., Samsonowicz H., Żebrowski T.
1994. *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa.
- Gładysz M.
2004. *Zapomniani krzyżowcy. Polska wobec ruchu krucjatowego w XII-XII wieku*, Warszawa.
- Kürbisówna B.
1968. *Najstarsze dokumenty w Mogilnie (XI–XII w.)*, Studia Źródłoznawcze, t. XIII, ss. 27–61.
- Kwiatkowski S.
1998. *Zakon niemiecki w Prusach a umysłowość średniowieczna. Scholastyczne rozumienie prawa natury a etyczna i religijna świadomość Krzyżaków do około 1420 roku*, Toruń.
- Łowmiański H.
2083. *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań.
- Minolis G.
1998. *Kościół a wojna. Od czasów Biblii do ery atomowej*, Warszawa.
- Okulicz-Kozaryn Ł.
1997. *Dzieje Prusów*, Wrocław.
- Potkowski E.
2005. *Zakony rycerskie*, Warszawa.
- Powerski J., Śliwiński B., Bruski K.
1993. *Studia z dziejów Pomorza XII wieku*, Słupsk.
- Radziwiński A.
2008. *Chryścianizacja i ewangelizacja Prusów*, Toruń.
- Silnicki T.
1953. *Dzieje i ustrój kościoła katolickiego na Śląsku do końca XIV wieku*, Warszawa.